

Księga zapowiedzi z Wojnowic jako XIX-wieczny zabytek piśmiennictwa polskiego*

Wojnowice to niewielka wieś znajdująca się około 7,5 km na południowy zachód od Raciborza. Górna jej część jest położona między rzeczkami Troją i Cyną. Początki wsi sięgają okresu średniowiecza. W miejscowości tej urodził się w 1858 roku m.in. Józef Rostek¹, znany lekarz oraz polski działacz społeczny i polityczny. O bogatej przeszłości Wojnowic świadczą zachowane zabytki: pałac z drugiej połowy XIX wieku oraz barokowy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego z lat 1793—1794. Świątynia w 1931 roku została powiększona o dobudowany transept i prezbiterium². Kościół jest skromną budowlą o cechach barokowych z późniejszymi dobudówkami neobarokowymi³. Innym interesującym obiektem jest spichlerz z początku XIX wieku. Warto zaznaczyć, że jeszcze w końcu lat 60. XX wieku w Wojnowcach zachowanych było znacznie więcej tego typu obiektów, potwierdzających rolniczą przeszłość wsi⁴.

W XIX stuleciu w tej podraciborskiej miejscowości zaszły poważne zmiany w życiu codziennym jej mieszkańców (rozwój gospodarczy). W dużym stopniu wpływ na to miało położenie wsi w pobliżu Raciborza. Zmieniali się też posiadacze majątku wojnowickiego, którzy uczynili wiele dobrego dla wsi i jej mieszkańców. W latach 30. XIX wieku wybudowano tu rezydencję z wykorzystaniem pewnych reliktów poprzedniej budowli. Wzniósł ją nowy właściciel Johann Carl Christian

* Źródło to znajduje się w zbiorach prywatnych. W artykule na jego określenie przyjmuję umowny tytuł *Księga zapowiedzi*.

¹ Urodził się on w 1858 roku. Nazwisko Rostek było bardzo popularne wśród tutejszej społeczności. Nosili je przedstawiciele wszystkich kategorii chłopów.

² *Racibórz i okolice. Przewodnik*. Racibórz 1998, s. 69—70. Wedle innych danych obiekt wzniesiono w 1795 roku.

³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 7: *Województwo opolskie*. Z. 13: *Powiat raciborski*. Red. J. SAMEK, M. KORNECKI. Warszawa 1967, s. 77—78.

⁴ *Ibidem*, s. 78.

Kuh z Wrocławia. Początkowo jego nowo nabyty majątek ziemski nie miał statusu posiadłości rycerskiej. Kuh był wielkim właścicielem ziemskim, a także lekarzem i społecznikiem⁵. Po jego śmierci w 1875 roku właścicielem wsi i folwarku został Heinrich Banck, oficer królewski rodem z Magdeburga. W późniejszym okresie Banck otrzymał predykat szlachecki „von”. W latach 90. był oficer przystąpił do rozbudowy swej rodowej siedziby, w wyniku czego pałac wojnowicki zyskał nowy, zachowany do dziś wygląd o cechach neobarokowo-klasycystycznych.

Warto podkreślić, że pomimo ewangelickiego wyznania rodzina von Bancków łożyła znaczne sumy na utrzymanie katolickiej parafii w Wojnowicach, której patronem, teoretycznie, było państwo (fiskus). W XIX wieku we wsi znajdował się tylko kościół katolicki. Nieliczna ludność ewangelicka (w tym właściciele) podlegali parafii w Raciborzu.

W ciągu kilkudziesięciu lat XIX wieku na terenie wsi dokonały się znaczące zmiany społeczno-gospodarcze. W 1847 roku w Wojnowicach znajdowały się: zamek z folwarkiem i 108 domów. Wieś liczyła wówczas 582 mieszkańców, wśród których było 9 rzemieślników i 4 kupców. W jej granicach znajdowało się 125 mórg pól uprawnych, 10 mórg łąk i 7 mórg pastwisk. Gmina posiadała także kilka poletek od strony Jedłownika. Do folwarku należały także pewne grunta z sąsiednich wsi⁶. Łącznie do dominium należało 1960 mórg, z czego 1530 mórg stanowiły grunty klasy od II do V⁷. We wsi funkcjonowała szkoła katolicka z jednym nauczycielem (nowy budynek szkolny wzniesiony został w 1842 roku), młyn wodny (z 2 kołami) i gospoda⁸. Liczba mieszkańców systematycznie wzrastała. Około 1867 roku na terenie gminy było 13 zagród chłopskich, 35 zagrodniczych i 26 chałupniczych, co łącznie stanowiło 74 parcele. W tym czasie w granicach Wojnowic znajdowały się: 823 morgi pól uprawnych, 83 morgi ogrodów, 34 morgi terenów budowlanych i dworskich, 50 mórg łąk oraz 25 mórg pastwisk. Z inwentarza żywego we wsi trzymano 33 konie, 141 krów i 48 cieląt. Mieszkańcy wnosili na rzecz dominium 534 talary z tytułu różnych podatków (gruntowego, czynszu itd.)⁹. W 1861 roku wieś

⁵ Na temat tej postaci i losu pałacu wojnowickiego szerzej zob. G. WAWOCZNY: *Sekrety pałacu w Wojnowicach*. Dostępne w Internecie: <http://www.raciborz.pl/atrakcje/miejscowosc/krzanowice/wyslij/2.html> (data dostępu: 20.03.2013).

⁶ W 1827 roku wraz z rozbitymi majątkami w Krzanowicach i Szemrowicach dobra zostały nabyte za 31 tys. talarów reńskich (a wraz z Bojanowem, Lekartowem i Ocicami — za 90 tys. talarów reńskich). *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuß. Provinz Schlesien, nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei Königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meersfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes u.s.w.* Hrsg. J.G. KNIE. Breslau 1845, s. 753.

⁷ *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Im Auftrage der Königlichen Regierung und nach amtlichen Quellen.* Hrsg. F. TRIEST. Breslau 1865, s. 674.

⁸ *Alphabetisch-Statistisch-Topographische...*, s. 753.

⁹ *Topographisches Handbuch...*, s. 675.

liczyła 657 mieszkańców, w tym 22 ewangelików. W 1871 roku liczba ta wzrosła już do 684 osób, w tym 16 ewangelików. W 1884 roku dominium zamieszkiwane było przez 200 osób, oprócz tego posiadało 39 koni, 185 sztuk bydła, 63 sztuki czarnego bydła, 1042 owce i 4 ule. Na terenie gminy Wojnowice znajdowało się 79 budynków mieszkalnych, w których mieszkało 656 osób. Mieszkańcy posiadali 47 koni, 168 sztuk bydła, 68 sztuk czarnego bydła (Schwarzvieh), 24 kozy oraz 13 uli¹⁰. Wraz z rozwojem przemysłu w Raciborskiem nastąpił gwałtowny przyrost liczby ludności. W 1896 roku wieś liczyła 954 katolików i 21 protestantów¹¹.

W drugiej połowie XIX wieku miejscowy folwark był ważnym elementem gospodarczym. Z *Księgi zapowiedzi* wynika, że dwór w Wojnowicach zatrudniał wielu miejscowych (a także z sąsiednich miejscowości) chłopów, przede wszystkim jako dozorców i służbę stajenną. Należy w tym miejscu dodać, że Heinrich von Bank miał sporą hodowlę koni. Potrzebował więc dużej liczby pracowników¹². Jeden z wojnowickich chałupników Karol Piech pracował na terenie dominium w charakterze myśliwego („myśliwiec Pański”)¹³. Właściciel troszczył się o sytuację materialną ludności na terenie swego majątku, co wówczas nie było takie częste. W badanym okresie powstały także inne zakłady przemysłowe, które zatrudniały miejscowych chłopów. W 1880 roku w Wojnowicach uruchomiono cukrownię. Jej powstanie było możliwe dzięki firmie Adolf Schück und Comp. Nadzór nad jej budową sprawował Johann Kettler z Raciborza, jej późniejszy kierownik. Właścicielem cukrowni był z kolei Otto Schück. Dla lokalnej społeczności miała ona bardzo duże znaczenie, zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy wielu mieszkańców znajdowało tam zatrudnienie¹⁴. Rozwojowi gospodarczemu Wojnowic sprzyjało także dogodne położenie, o czym pośrednio dowiadujemy się z adnotacji zamieszczonych w *Księdze zapowiedzi*. W latach 60. XIX wieku uruchomiono linię kolejową łączącą Racibórz z Opawą, poprawiono także i ulepszono sieć dróg na terenie księstwa raciborskiego.

Wojnowicka *Księga zapowiedzi* została założona w 1872 roku, to jest w momencie rozpoczęcia polityki antykościelnej przez kanclerza Niemiec Ottona von Bismarcka¹⁵. Dokument ten w zasadniczej części był prowadzony w języku polskim¹⁶. Adnotacje w nim zamieszczone obejmują okres od roku 1872 do 1893/1894 (pod

¹⁰ A. WELTZEL: *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats. Historisch-topographisch-statistisch Beschreibung der zu demselben gehörigen Dörfer, Kirchen, Kapellen, Schulen u.s.w. als Ergänzung der Kirchengeschichte Ratibors und als Beitrag zur Adelsgeschichte Oberschlesiens*. Ratibor 1885, s. 550.

¹¹ Ibidem.

¹² Spora liczba wojnowiczian pracowała również na folwarku w niedalekim Pawłowie.

¹³ *Księga zapowiedzi* [s. 45].

¹⁴ A. WELTZEL: *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats...*, s. 549.

¹⁵ Przed wielu laty na skutek dewastacji materiałów archiwalnych dokument ten znalazł się w rękach prywatnych.

¹⁶ W języku niemieckim lub łacińskim odnotowywano terminy zapowiedzi oraz wiek kandydatów.

tą datą figurują dwa ostatnie zapisy). Jest to poszyt w formacie zbliżonym do A5¹⁷. Ma czarną, tekturową okładkę, niestety uszkodzoną (jest mocno zdarta, dobrze widoczne są jednak wkłęsłe, ozdobne motywy roślinne). Na zewnętrznej obwolutie zachował się fragment „naklejki” w kolorze czerwonym z zachowanym napisem „Zapowiedzi”. Po stronie wewnętrznej okładki zachował się wpis informujący, że zeszyt ten był założony przez miejscowego proboszcza Augustyna Gorkego¹⁸. Księga nie jest paginowana ani foliowana¹⁹. Zapisanych jest 140 stron (nie licząc wewnętrznych części okładek). Notatki pisano czarnym piórem, dopiski zaś nanoszono zazwyczaj ołówkiem (informacje na temat świadków oraz terminów zapowiedzi). W sumie odnotowano w niej 210 zapowiedzi, z czego 42 zostały wykreślone (przy większości stwierdzono, że sprawa została załatwiona). Najwięcej takich wpisów pochodzi z 1887 roku oraz z lat 1891—1893.

Większość zapisów w dokumencie sporządził ks. Gorke. Na zewnętrznych kartach okładki dokonano kilku luźnych zapisów (w języku niemieckim) na temat jego prowadzenia (być może były one adresowane do następców Gorkego)²⁰. W końcowej części dokumentu ks. Gorke zamieścił łacińskie formuły (z kilkoma wtrętami w języku niemieckim) wygłaszane w czasie udzielania ślubu. Wśród udzielających ślubu odnotowani byli także i inni duchowni. Na pewno niektórzy z nich zastępowali Gorkego jeszcze za jego życia. Po 1872 roku napotykał on bowiem wiele utrudnień ze strony władz. Sytuacja pogorszyła się po jego śmierci w 1880 roku. Pojawił się wówczas problem z wyznaczeniem następcy, w którego wyniku w latach 1881—1884 parafia nie posiadała proboszcza (choć w księdze zapowiedzi w 1883 roku odnotowano nazwisko ks. Emanuela Kempy). Niewątpliwie na taki stan rzeczy miała wpływ polityka władz pruskich (państwo było także patronem parafii). Urzędnicy nie chcieli zgodzić się na wyznaczanie proboszczów nieprzychylnie ustosunkowanych do decyzji władz berlińskich. Dlatego w Wojnowicach pracowało doraźnie kilkunastu kapłanów. W dokumencie znalazły się podpisy następujących księży: J. Manderli, C. Kollara z Raciborza, Riedingera z Raciborza, proboszcza Zawadzkiego, proboszcza Rostka z Zakrzowa oraz dziekana ze Starej Wsi koło Raciborza — Wilhelma Strzybnego²¹. W 1884 roku przez krótki okres

¹⁷ Szerokość okładki wynosi 165 mm, wysokość — 200 mm.

¹⁸ Augustyn Gorke — urodzony w 1839 roku w Krapkowicach, ordynowany na księdza w 1864 roku, początkowo był kapłanem w Polskich Krowiarkach (Wartenberg), od lipca 1866 roku w Raciborzu. W 1871 roku decyzją biskupa miał objąć probostwo w Wojnowicach, dokąd przybył 14 stycznia 1872 roku. Kanoniczne mianowanie na to stanowisko otrzymał 11 marca. Duchowny ten pełnił jednocześnie funkcję kanclerza i nauczyciela religii. Funkcję proboszcza sprawował do śmierci w 1880 roku. A. WELTZEL: *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterat...*, s. 581—582.

¹⁹ Dlatego w przypisach podaję numery stron w nawiasie kwadratowym.

²⁰ Na końcu, na wewnętrznej stronie okładki zamieszczono informacje o kilku zgonach na terenie Wojnowic.

²¹ Wilhelm Strzybny przez wiele lat pełnił funkcję ksiązęco-biskupiego komisarza. Być może był on spokrewniony z Augustynem Strzybnym.

funkcje pomocnicze w parafii pełnił ks. R. Barnert (w 1882 roku był proboszczem w niedalekiej Kórnicy). W okresie trwania kulturkampfu w parafii posługiwali również: Carl Pfleger z Lysek i Carl Walowy z Bieńkowic²². W 1886 roku proboszczem parafii w Wojnowicach mianowano oficjalnie Emanuela Kempę (dotychczas pełniącego funkcje pomocnicze)²³. W 1887 roku na terenie wsi wzniesiono budynek nowej murowanej plebanii oraz zakupiono nowe paramenty liturgiczne. W 1891 roku w parafii uroczystie świętowano 25-lecie święceń kapłańskich ówczesnego proboszcza Kempy. W dobie kulturkampfu rektorzy szkolni i służba kościelna troszczyli się o kościół, gdy brakowało administratora. Obsada kierowników szkoły nastroczała także wiele kłopotów. Od 1872 roku szkoła znalazła się pod nadzorem państwa. Wiązało się to z obowiązkowym wprowadzaniem języka niemieckiego i usunięciem języka polskiego z systemu nauczania. Nie mogła więc dziwić duża rotacja wśród miejscowych nauczycieli. Znaczną część zapisów w *Księdze zapowiedzi* sporządził miejscowy nauczyciel (określany jako „Küster”) i zarazem organista — Ferdinand Quiotek²⁴. W czasie gdy na terenie parafii nie było ani kapłana, ani rektora, adnotacje na temat zawieranych ślubów zapisywał kurator z Raciborza — Krabl (styczeń 1881 roku).

Informacje zamieszczone w *Księdze zapowiedzi* obejmują nazwiska osób zawierających ślub oraz pochodzenie i imiona ich rodziców (lub opiekunów). W przypadku matki zapisywano także nazwisko panieńskie. Często duchowny odnotowywał również zawód (stan społeczny) przyszłego pana młodego i jego wybranki.

²² O problemach z obsadzeniem parafii i o Barnercie (pracował on także w swojej wsi rodzinnej Kierpień, Reichthalu, Lyski): A. WELTZEL: *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats...*, s. 562—563.

²³ Emanuel Aloysius Kempa pochodził z Rozmierki, początkowo pełnił funkcję wikarego w Raciborzu, potem proboszcza w Łubowicach. W latach 1886—1902 (do śmierci) był proboszczem wojnowickim. *Powołania zakonne i kapłańskie z Rozmierki*. Dostępne w Internecie: <http://www.rozmierka.eu/kategorie/powolania-zakonne-i-kaplanskie-z-rozmierki?page=1> (data dostępu: 20.03.2012).

²⁴ Przed nim nauczycielami w parafii byli F. Machaczek (1865—1872), T. Linek (1874—1877), F. Lamla (przez krótki czas w 1876 roku), F. Kagon (1877—1879), kandydat Otto Kühnel (1879), Ferdinand Quiotek (też wedle informacji podanych przez Weltzela przebywał bardzo krótko w Wojnowicach — od sierpnia do października 1879 roku). Informacje Weltzla na jego temat nie były do końca prawdziwe. Quiotek pozostał w parafii. W latach 80. XIX wieku zapisywał zapowiedzi, tytułując się miejscowym „küsterem”. W 1884 roku, gdy parafią tymczasowo zarządzał ksiądz Barnert, Quiotek był nauczycielem i organistą. Najpewniej nie trwało to długo. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że w późniejszym okresie został przywrócony na te stanowiska. Niewątpliwie polityka kulturkampfu w połączeniu z ustawami germanizacyjnymi odegrała w tym przypadku istotną rolę. Sami mieszkańcy władający w przeważającej mierze językiem polskim nie chcieli posyłać dzieci do niemieckich nauczycieli. Najpewniej korzystali oni z usług kandydatów na stanowiska nauczycieli, którzy nie zyskali aprobaty władz. Do 1894 roku nauczycielami w miejscowej szkole byli także: E. Haberstroh (1882—1886), A. Schwingel (1886—1888), M. Böhm (1888—1891), nauczyciel pomocniczy J. Felsmann (1891). A. WELTZEL: *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats...*, s. 568—569.

W przypadku, gdy osoba zawierająca ślub była wdową/wdowcem, często pojawiały się wzmianki o dzieciach z poprzedniego małżeństwa. Zamieszczano także informacje o wieku narzeczonych i terminy zapowiedzi (zwykle trzy)²⁵. Pod tekstem sporządzanym w języku polskim podawano nazwiska świadków, ich stan społeczny lub profesję. W sporadycznych wypadkach kapłan informował o wysokości opłat wnoszonych przez przyszłych małżonków. Czasami sporządzano uwagi o chrześcijańskim przygotowaniu osób mających zawrzeć małżeństwo (np. czy byli ochrzczeni, a jeśli tak, to kiedy). Dany wpis wieńczył podpis kapłana, który udzielał narzeczonym ślubu. Wpisywano (choć nie zawsze) zarówno planowany termin zawarcia ślubu kościelnego i wesela, jak i dane dotyczące urzędowego sformalizowania zawartego związku.

Forma zapisu była mniej więcej jednakowa. W pierwszej odnotowanej zapowiedzi (z 1872 roku) czytamy: „Do stanu św. małżeństwa wstępuje młodzieniec Tomasz Tatusz, syn nieb. Jakuba Tatusz, chałupnika byłego z Lekartowa i żony jego Nepomuceny rodzonej Urbas, biorąc sobie za małżonkę dobrze i pocziwie zachowaną dziewicę Joannę Szczepanek, córkę nieb. Franca Szczepanek i żony jego Anastazyji rodzonej Krulik, tu ztąd”. Pod tym tekstem pojawiła się informacja o wieku pary młodej i terminach zapowiedzi oraz o świadkach i sporządzającym niniejszą zapowiedź:

„Sponsus cathol 24 Jahr alt
Sponsus cathol 24 Jahr alt

Dominica V Post Pasch 1-te Apr
Dominica VI Post Pasch 2-te Apr
Pente costes 3-te

Getraut von 21 Mai 1872 von den Zeugen Ludwig Urbas Wohnter im Hofe hieselbst, und Simon Posmyk, Schmied aus Lekartow, durch Pfarrer Administrator Gorke²⁶. Dla porównania można podać drugi przykład zapowiedzi pochodzący z 1884 roku: „Do stanu małżeństwa św. wstępuje pocziwy młodzieniec Stanisław Kubitza, owczarzyk w Woinowitzach [poprawione na końcówkę *-czach*], syn nieboszczyka Franca Kubitzy i żony jego Josephy, komornika w Woinowitz [poprawione na końcówkę *cz*], bierze sobie za małżonkę dziewczynę pocziwą Konstancję Czaikę, w Woinowicach, córkę Sofii Czaika, komornicy w Syrynie. On 27 lat, ona 29 lat. Ślub 29/4 1884²⁷”.

Różnice między poszczególnymi wpisami wynikają najczęściej z faktu, że stosowano różne określenia oznaczające zawarcie stanu małżeńskiego. Zazwyczaj używano określenia „biorąc sobie”, dość częsta była forma gwarowa „biere sobie” (rzadko pojawiał się czasownik w poprawnej literacko wersji „bierze”). Różnie zapisywano wyrażenie „tu stąd”, oznaczające mieszkańca Wojnowic. W wielu tekstach

²⁵ Zdarzało się także, że pojawiały się adnotacje o datach zapowiedzi z drugiej parafii. Dotyczyło to przypadków, kiedy jedna ze stron nie pochodziła z Wojnowic.

²⁶ *Księga zapowiedzi* [s. 1].

²⁷ *Ibidem* [s. 90].

pojawiły się określenia (z gwarowymi naleciałościami) odnoszące się do mającego się odbyć ślubu: „zapowić” i „wztępuje” (lub też „wztęmpuje”). Bardziej zróżnicowana jest pisownia imion osób mających przystąpić do sakramentu małżeństwa. Bez wątplenia na formę zapisu wpłynął język potoczny, którym posługiwała się miejscowa ludność, liczne są także germanizmy i czechizmy (z wpływami morawskimi). Charakterystyczne są wersje zapisu końcówek imion żeńskich, np. Antonija (zapisywana również w prawidłowej formie Antonia), Jenowef, Lucyja, Sofyja, Barbara, Caterina czy Rozalija. Stosowano też zdrobnienia (Wilhelmina — Minna). Znacznie mniej takich form pojawiało się w zapisie imion męskich (Johanys, Matusz oraz Thomasz). Wielu mieszkańców Wojnowic nosiło typowo czeskie imiona, np. Libor. Nie bardzo jednak wiadomo, skąd zaczerpnięto jedną z form imienia Walenty. W jednej z zapowiedzi zapisano je jako Valencin. Zdarzały się jednak błędy w imionach. Tym można tłumaczyć literę „l” zamiast „ł” w imieniu „Karol”.

W zapowiedziach przedślubnych duchowni przykładali wielką wagę do moralności panny młodej. Przekładało się to na stosowaną leksykę. W wielu wpisach pojawiało się następujące zdanie odwołujące się do czystości panny młodej: „Dobrze i pocziwie zachowana dziewica”. Zastanawiające jest jednak użycie tego stwierdzenia zarówno w odniesieniu do panien, jak i wdów. W jednym z wpisów matka pana młodego określona została jako „nieboga”. Nie wszyscy zgadzali się na zamieszczenie adnotacji „zachowana dziewica”. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Jakuba Szarszy, który najprawdopodobniej poprosił duchownego o wykreślenie wspomnianego zwrotu dotyczącego wybranki Moniki Szwirczek²⁸.

Mieszkańcy Wojnowic w drugiej połowie XIX wieku wyjeżdżali za pracą do wielu miejscowości na terenie Śląska (i nie tylko tam), gdzie poznawali swych przyszłych małżonków, stamtąd również sprowadzali świadków. Często osiadali w nowych miejscach na stałe, nie zrywając jednak więzi z rodzinną wsią. Nie wiadomo, co decydowało o wyborze parafii, w której sporządzano zapowiedzi. Być może wpływał na to fakt, że miejscowi duszpasterze używali języka polskiego. Zazwyczaj wojnowiczanie wyjeżdżali za pracą do miejscowości oddalonych o 6—12 km od wsi rodzinnej. Należy dodać, że także do Wojnowic przyjeżdżały osoby w poszukiwaniu pracy. W efekcie następował przyrost liczby ludności. Nie bez znaczenia było otwarcie linii kolejowej i powstanie na pograniczu wsi stacji kolejowej.

Wśród wyszczególnionych licznych nazw geograficznych pojawiających się w *Księdze zapowiedzi* dominują miejscowości z terenu księstwa raciborskiego. W wypadku kilku nazw stosowano różne formy (naleciałości z języka czeskiego a właściwie morawskiego). Znajdujemy w tym dokumencie następujące miejscowości: Antonienhütte (dzisiaj Wirek, dzielnica Rudy Śląskiej), Babice (koło Raciborza), Baborów, Bartułowice (Batzdorf koło Baborowa, po stronie czeskiej, na ziemi opawskiej), Bieńkowice (w dokumencie pisane jako Bęnkowic albo Bin-

²⁸ Ibidem [s. 15].

kowic), Biertułtowy (wzmiankowane jako Byrtultowie), Bluszczów, Bobrowniki, Boguchwałów (także w wersji Hohndorf), Bolesław, Borucin (określony jako Borzutin), Bojanów, Brzezie, Brzeźnica, Budziska, Ciężkowice (wieś w parafii Polska Cerekiew), Cyprzanów, Czerwieńczyce, Dobieszów, Dobrownik, Dziemierz (w jednym przypadku wpisujący zapisał Dzimierz, w „Krajsie Rybnickim”), Gorzyczki („małych Gorzütz”), Górne Ocice (część Raciborza), Grabówka, Gościce (dzisiaj Hostice w Czechach, wpisane Grascwitze?), Grzegorzowice, Jankowice (Rybnickie — w źródle wpisywane najczęściej w błędnej formie jako Janowice), Jedłownik, Kolonia Swobody²⁹, Kopanina — Gierałtowie koło Koźła, Kórnica (wieś położona na północny wschód od Głogówka, w źródle zapisywana w formie Kurnitza), Krowiarki, Krzanowice (zapisana jako Kranowice), Krzyżanowice (odnotowana jako Krzynowice), Kuchelna (dzisiaj Chuchelna — okolice Opawy), Krzyżkowice (wersja Krzyszkowice), Kuty (dzisiaj Kouty obok Krawarza — Niemieckich Krowiarek, obecnie na terenie Czech), Kuźnica Raciborska, Lekartów, Ligotka, Lubomia, Ludwigsglück³⁰, Lyski, Łęg (osada na północ od Raciborza), Łubowice, Maków, Małe Darkowice (odnotowane jako Dzierkowice, dzisiaj Darkowiczki), Małe Pietrowice, Małe Zabrze (dzisiaj część Zabrza), Markowice (część Raciborza), Milice (koło Baborowa), Nędza, Niedary, Nowe Zagrody (dzisiaj dzielnica Raciborza), Nowy Dwór koło Grabówki, Ostroźnica, Ostróg, Owsiszczce, Pawłów, Pielgrzymowice, Pietrowice Wielkie, Piszcz (Pysch, Sandau), Płonia, Pogrzebień, Polskie Krowiarki, Pomorzowice (Wendorf obok Głubczyc), Proszowiec (część Raciborza, wzmiankowane jako Proszowice), Pszowskie Doły³¹, Racibórz, Raków, Raszczyce, Rogów („Rohow” na terenie Czech), Ruda, Rudnik, Rudy, Sławików, Sławięcice, Srebrnicka Kolonia (Kolonia Strzybnik), Srebrnik (Srebrnicka Kuźnia, najpewniej chodzi o Strzybnik), Stara Kuźnia, Stara Wieś, Stare Zabrze, Studzienna, Sudice (Cudzice, Zauditz), Sudoł, Sunneckie Otzice, Syrynia, Szmarzowice, Turza, Tworów, Wielkie Ocice (część Raciborza), Włodzienin, Wodzisław, Zabełków, Zabrze, Zakrzów, Żerdziny (Szardziny).

Niektóre wymienione nazwy miejscowości to obecnie dzielnice lub przysiółki Raciborza, Pszowa i Zabrza. Dosyć liczną grupę wzmiankowaną w zapowiedziach stanowiły osoby z Kraju Hulczyńskiego w Czechach. Pojawiały się jednak także miejscowości z Dolnego Śląska — Żmigród (Trachenberg), oraz Śląska Austriackiego (Landek i Pruchna). Mieszkańcy Wojnowic udawali się także na pogranicze śląsko-morawskie, zawiązując tam dosyć trwałe więzy (Neualtmannsdorf,

²⁹ Najprawdopodobniej jest to część wsi Svoboda, leżącej między Chlebicovem a Kobiercami w Czechach (ziemia opawska).

³⁰ Kopalnia „Ludwik” w Zabrzu-Biskupicach.

³¹ Była to kolonia Pszowa. W latach 40. XIX wieku pojawia się nazwa Doły, którą potem odnotowano w wersji niemieckiej. Według danych podanych przez S. Sochacką jej pełny polski odpowiednik pojawił się dopiero w okresie międzywojnia. *Nazwy geograficzne Śląska*. Red. S. SOCHACKA. T. 1. Opole 2004, s. 67.

najprawdopodobniej chodzi w tym wypadku o Valterovice na Morawach, położone niedaleko Fulneku). Zdarzało się, że wybrańcami miejscowych dziewcząt byli rodowici Niemcy, np. Józef Ludwig Hertel z Rumelsburga pod Berlinem (pracował w Raciborzu jako rusznikarz)³². W drugiej połowie XIX wieku wielu mieszkańców Wojnowic wyjeżdżało do pracy w górnictwie do Niemiec. Przykładowo do Borbeck w Westfalii udał się Leopold Roesner (1891)³³. Z kolei niejaki Johannes Szymiczek, pochodzący z niedalekich Krzyżkowic, pracował na kopalni w Bottrop (1889)³⁴. Jeden z mieszkańców Wojnowic — Franciszek Lokai, ojciec 22-letniego pana młodego Johanna — za pracę udał się do Wielkopolski. Przez krótki czas pracował jako robotnik w Opalenicy (w cukrowni), potem przeniósł się do klasztoru Mansfeldt w Saksonii³⁵.

W *Księdze zapowiedzi* między 1872 a 1893/1894 rokiem zamieszczano rocznie średnio od 9 do 14 wpisów dotyczących zawieranych małżeństw. Najmniej zapowiedzi odnotowano w roku 1890. Zapisy urywają się na przełomie roku 1893/1894 (w tym okresie dokonano jedynie 2 wpisów)³⁶. Należy poczynić jeszcze jedno zastrzeżenie do podawanych w księdze informacji. Zastanawia mianowicie duża liczba zapowiedzi, które zostały przez księży wykreślone (w 1892 roku — 5 na 11 zapisów, w 1893 roku — 3 na 5 zapowiedzi). Nie wiadomo, co było tego przyczyną. Jedną z nich mógł być brak księdza w parafii (lub jego zastępcy), co automatycznie powodowało przeniesienie uroczystości do innych miejscowości. Należy także pamiętać, że okres, z którego pochodzi analizowane źródło, to czasy bardzo trudne dla Kościoła katolickiego i duchowni mogli w prowadzonej dokumentacji celowo pomijać pewne fakty. Innym powodem mogło być zamieszkanie narzeczonych w innej miejscowości, w której też decydowali się zawrzeć sakrament małżeństwa. W *Księdze zapowiedzi* informowano często, że dany ślub odbędzie się np. w kościele w Tworkowie lub Cisku. Możemy jedynie domniemywać, że następcy ks. Gorkego zrezygnowali z dokonywania wpisów albo korzystali z innej księgi. Pod uwagę należy brać także czynnik ekonomiczny. Za zapowiedzi i ich odnotowanie trzeba było płacić. Nie wszystkich było na to stać. Z informacji zamieszczonych pod tekstem zapowiedzi z 1886 roku (nr 7) dowiadujemy się o kosztach poniesionych przez młodą parę: „zapowiedź — 90 Pf., ślub — 2,25 M., zgłoszenie w urzędzie 9 M., świadkowie 1 M., łącznie 13 M. i 15 Pf., do tego jeszcze opłata za kościelnego 80 Pf., ministranta 50 Pf. Sumarycznie dawało 14 M 45 Pf.”³⁷. Nie była to więc mała suma, można zatem przypuszczać, że wiele młodych par rezygnowało z ponoszenia tych kosztów i przenosiło się do parafii, w której koszty zapowiedzi były niższe.

³² Wpis z 1885 roku. *Księga zapowiedzi* [s. 95].

³³ Ibidem [s. 126].

³⁴ Ibidem [s. 120].

³⁵ Ibidem [s. 96].

³⁶ W niektórych miejscach mylono numerację kolejnych zapowiedzi.

³⁷ *Księga zapowiedzi* [s. 105].

Interesująco — na podstawie analizy źródeł — prezentuje się różnica wieku między narzeczonymi. Najmłodsi kandydaci odnotowani w zapowiedziach mieli 17 lat, najstarsi zaś — 68 lat. Większość wzmiankowanych osób wstępowało po raz pierwszy w związek małżeński, najliczniejsi byli kandydaci w wieku 22—25 lat³⁸. Różnica wieku między partnerami wahała się od 1 roku aż do 27 lat (2 przypadki). Zdarzali się także równolatkowie. Znaczna różnica wieku między narzeczonymi była stosunkowo częsta. Najczęściej dużo starszymi okazywali się „panowie młodzi”. Zwykle byli to wdowcy, którzy potrzebowali małżonki do prowadzenia gospodarstwa i wychowania dzieci. Zdarzały się jednak przypadki, jak ten — wdowca Franza Dwuletzkiego (62 lata), który brał za żonę wdowę Franciszkę Mizioch (42 lata) z ośmiorgiem dzieci³⁹. Kobiety wychodząc za mąż za mężczyzn dużo starszych od siebie, decydowały się na ten krok najczęściej z przyczyn ekonomicznych. W *Księdze zapowiedzi* znaleźć można także sytuacje, gdy to kobieta była dużo starsza (nawet o 10 lat) od swego wybranka. Często obie strony zawierały nowe małżeństwo, starając się poprawić swoją sytuację materialną i zapewnić sobie spokojną starość.

Większość osób stających na ślubnym kobiercu była katolikami. Wśród kilkudziesięciu zapowiedzi odnotowano tylko jeden przypadek małżeństwa mieszanego. Miało to miejsce w 1892 roku i dotyczyło Karola Edwarda Michalika z Raciborza, syna stolarza Pawła Michalika. Jego małżonką została Marianna, córka chałupnika Viktorina Urbas⁴⁰. By doszło do zaślubin, potrzebna była dyspensa biskupa. Pan młody jako ewangelik musiał zostać przeegzaminowany z katolickich prawd wiary⁴¹. Zezwolenie kurii biskupiej we Wrocławiu potrzebne było także w wypadku, gdy dwie strony były dosyć blisko spokrewnione. Taką sytuację odnotowano w 1884 roku. Z tekstu zapowiedzi dowiadujemy się, że: „Do stanu małżeństwa św. wstępuje [dopisane] dyspensą kościelną od 2 stopni pokrewieństwa wdowiec Florian Król, Krankenwärter w Koźlu bierze sobie za małżonkę pocziwą dziewczynę Annę, córkę Libora Niedzbally i jego żony Józefy Kolorza w Wojnowicach. On 29, ona 18 lat”⁴². Najpewniej dyspensę trzeba było także uzyskać, gdy ślub brano w innej parafii. Nie odnotowano bowiem żadnej uwagi, dlaczego występowano do biskupa z prośbą o zawarcie małżeństwa. Tym można tłumaczyć zapis z 1886 roku, w którym czytamy: „Do stanu małżeństwa św. chcą wstępować młodzieniec Franciszek Mitzner, piekarz w Małym Zabrze, rodem z Wojnowic, przedtem

³⁸ W zależności od tego, kto wpisywał, podawano wiek narzeczonych bądź też daty ich urodzenia.

³⁹ Franz Dwuletzki był miejscowym kościelnym. Jego nieżyjący ojciec był kowalem. Nie podana została informacja na temat statusu społecznego jego wybranki. *Księga zapowiedzi* [s. 14].

⁴⁰ Ibidem [s. 131].

⁴¹ W tekście zapowiedzi wymieniono świadków, którzy zwracali się do biskupa o pozwolenie na to małżeństwo. Sama uroczystość odbyła się 14 lutego 1892 roku. Ibidem.

⁴² Ibidem [s. 94].

mieszkający tutaj, syn Antonia Mitznera, siodłaka w Wojnowicach, i bierze sobie za żonkę pannę Annę Klon z Małego Zabrze, córkę Wincentego Klon, dozorca z Małego Zabrze⁴³.

Związki małżeńskie zawierane były zazwyczaj między osobami należącymi do określonej grupy społecznej, np. będącymi dziećmi siodłaków lub chałupników. Partnera szukano w obrębie własnej warstwy społecznej. Przykładowo, w jednej z pierwszych zapowiedzi dowiadujemy się o ślubie (w Hulczynie) siodłaka i córki owczarza⁴⁴. Nie trzymano się jednak tej reguły rygorystycznie. W roku 1873 lub 1874 syn komornika z Lekartowa (pracujący w Raciborzu) 27-letni Stephen Czekała poślubił 25-letnią córkę wójta wojnowickiego Johanna Ottlika⁴⁵. W związki małżeńskie wstępowali także ludzie, których sytuacja społeczna pogorszyła się. Trudno tłumaczyć decyzję córki chałupnika Albiny Siwoń o wyjściu za mąż za komornika Lorenca Rostka (dawniej chałupnika)⁴⁶. Najpewniej w tym wypadku zadecydowała wzajemna miłość. Rodzina panny młodej na pewno nie była z tego zadowolona, gdyż wiązała się ona z osobą nieposiadającą żadnego majątku (deklasacja społeczna). Przy ożenku liczył się przede wszystkim interes danej rodziny oraz względy ekonomiczne. Bardzo dużo uwagi poświęcano równości majątkowej⁴⁷. Należy więc przypuszczać, że niektóre z zawartych małżeństw miały charakter megaliansu.

Większość osób uczestniczących w ceremonii wywodziła się ze środowiska chłopskiego, rzadziej rzemieślniczego (względnie z proletariatu wiejskiego). Część mieszkańców zasiliła szeregi rozwijającej się wówczas klasy robotniczej. Przedstawiciele rodzin bardziej majątnych i cieszących się wyższym statusem społecznym w zapowiedziach wzmiankowani są dopiero z początkiem lat 90. XIX wieku. Przykładowo, w 1891 roku odbył się ślub Ottona Czescha (Schück), właściciela cukrowni wojnowickiej, z Augustą Hauck, córką „posiedziciela z Landeck na Szląsku”⁴⁸. W tym samym okresie w *Księdze zapowiedzi* zaczęły się pojawiać nazwiska typowo niemieckie, jak np. pocztowy Johann Seemann czy powroźnik Gottlieb Hoehle⁴⁹. Bez wątpienia napływ ludności niemieckojęzycznej na tereny wsi raciborskiej miał związek ze zmianami gospodarczymi zachodzącymi na tym obszarze. Najprawdopodobniej przybywali oni z okolicznych miast, przede wszystkim z pobliskiego Raciborza.

⁴³ Ibidem [s. 104].

⁴⁴ Ibidem [s. 2].

⁴⁵ Nie odnotowano roku przy zapisie tej zapowiedzi. Ibidem [s. 11].

⁴⁶ Nie wiadomo, czy doszło ono do skutku, gdyż przy wykreśleniu tej zapowiedzi nie wpisano żadnej adnotacji. Ibidem [s. 12].

⁴⁷ „Ach, co to był za ślub...”. *Śląskie zwyczaje i obrzędy w XIX i XX wieku*. Wstęp L. JEDLIŃSKI. Katowice 2010, s. 7.

⁴⁸ *Księga zapowiedzi* [s. 126].

⁴⁹ Kolejno wpisy z lat: 1892 i 1893. Ibidem [s. 134 i 135].

Na podstawie wpisów dokonanych w *Księdze zapowiedzi* możemy dowiedzieć się czegoś o rodzinach mieszkających w Wojnowicach. W drugiej połowie XIX wieku mieszkali tam następujące rodziny chłopskie i reprezentujące dosyć szybko powiększający się proletariats wiejski (w mniejszym stopniu osoby zatrudnione w tworzącym się wówczas przemyśle): Adamowski, Badziura (chałupnik), Baier, Bulenda (chałupnik), Cichon (pracował w miejscowym dworze), Cieślík (pachołek dworski w miejscowym dworze), Ciężkowski, Czaika, Czekalla (chałupnik), Czieslik, Donot (siodłak), Dostal (pachołek dworski w Wojnowicach), Draletzki, Drschek, Dwuletzki, Dziuba (pachołek w dworze, syn chałupnika z Babic), Elsner, Fichna, Fitzner (siedlacy), Foitzik, Franciczek, Franz, Fuchs, Gawlina (komornik), Gawlitza (Gawlica), Gebauer (jeden z nich był pacholkiem), Gromotek, Grzeszczek, Halfar, Heida, Heisig, Hinda, Hoheisel, Hupka, Jasny (jeden był służącym we dworze), Kafka (zagrodnik), Kaiser, Kapinos, Klarek, Klein (zagrodnicy), Kotzian (także w formie Kocian), Krajczy, Kremser (Fryderyk — był szafarzem w dworze), Krulik, Krzykalla, Krzyżek (kował), Kuczok, Kurzeja, Kuznik, Lazar, Lodzik (siedlacy), Luszek, Magiera, Medek, Michalski, Michna (pachołek dworski) Mika, Mizioch, Müller, Niedzbała, Niemietz, Niestroj, Odrobina, Ottlik, Panek, Philip (zagrodnicy), Piech (chałupnik), Plura (siodłak), Polok, Rostek, Rzytki, Sagolla, Samlik, Siegmund (jeden z nich był bednarzem), Skała, Skupnik, Smuda, Staniek, Starek, Stempnik, Stoppek, Swierczek, Szamsza (jeden z przedstawicieli rodu pracował we dworze), Szczepanek (chałupnik), Szczyrba, Tebel (zagrodnicy), Theuer, Urbas (jeden z nich mieszkał w miejscowym dworze, inny pełnił tam rolę dozorca), Voitzik, Wallach, Wieczorek, Wieczórek, Wilpart, Wischkony, Wittek, Wodak, Wraziło, Wrozen, Wycisk, Wydrynski (siodłak), Zacharzowski, Zbeczky, Zięć, Zlatosz, Zwirner (komornik), Zynte.

Większość wymienionych mieszkańców miała nazwiska polskojęzyczne, nie brakowało jednak wśród nich osób o niemieckich korzeniach. Najmniej liczne były rodziny mające pochodzenie czeskie. Należy jednak zastrzec, że nie zawsze znajdowało to potwierdzenie w rzeczywistości.

Osoby biorące ślub (oraz ich świadkowie) reprezentowały różne grupy ludności chłopskiej. Ich status społeczny wynikał z wielkości posiadanego gospodarstwa. Część osób uległa deklasacji. Spośród wielu wyszczególnionych nazwisk napotykamy przedstawicieli: siodłaków (bogaci chłopcy — określane w źródle także jako „posiedzieli” lub „bauer”), półsiodłaków, chałupników, zagrodników, komorników, młynarzy, karczmarzy, leśniczego. Pomimo zróżnicowania majątkowego i społecznego zdarzały się wypadki, gdy świadkami ślubu pary młodej zaliczanej do grona chałupników lub zagrodników bywali siodłacy. Odnotowano również sytuacje odwrotne. Z biegiem czasu mieszkańcy Wojnowic oprócz rolnictwa zaczęli zajmować się też innymi zajęciami. Często była to praca w miejscowym dworze. Niektórzy znajdowali zatrudnienie jako służący na parafii, jak np. Józef Franczek (ksiądz wpisujący zapowiedź odnotował: „tu u mnie służący”). Inni trudnili się

rzemiosłem bądź znajdowali pracę w rodzącym się wówczas przemyśle. Bardzo rzadko we wpisach pojawiają się przedstawiciele wolnych zawodów. Młode pokolenie starało się opuszczać wieś. Ówczesni mieszkańcy parali się różnymi zajęciami. Pełnili oni różnorodne funkcje: dróżnika kolejowego („Bahnwachter”), gajowego, kościelnego, malarza, masarza, mistrza piekarskiego, nauczyciela, pasterza, pielęgniarza, sługi pocztowego, stolarza, pachółka dworskiego, stróża stodoł, woźnicy (w jednym z wpisów nad określeniem tego zajęcia zapisano słowo „kuczer”), wycuźnika, przedstawicieli służby dworskiej oraz robotników (w różnych gałęziach przemysłu), np. niejaki Juliusz Kremser (wdowiec) pracował w Sławikowie jako maszynista („maszinista”). Kapłan lub też nauczyciel sporządzający wpisy posługiwał się w nich na określenie zawodu pana młodego (panny młodej) i świadków formami gwarowymi, często z naleciałościami czeskimi bądź niemieckimi. W dokumencie napotykamy takie zwroty, jak: „wyłannik”, „wyłannik siodłaczy”, „córka obywatela”, „kolorz dworski”, „kumornik”, „mularz”, „myśliwiec Pański”, „owczarczyk” „pachtarz” „schaffarz”, „stodolny”, „stolarczyk”, „syn gospockiego”, „szewiec”, „towarzysz kołodziejski”, „towarzysz szewiecki”, „wachtarz”, „weicherwarter”, „zygrodnik”. Przy zapisie pojęć niemieckich upraszczano ich pisownię (leśniczego odnotowano jako „Forstera”).

Z zapowiedzi ślubnych możemy dowiedzieć się ciekawych informacji o instytucjach funkcjonujących w drugiej połowie XIX wieku na terenie Wojnowic. Interesująca jest uwaga na temat planowanego ślubu z 1885 roku. Dotyczy ona małżeństwa Heinricha Wiosny, administratora poczty (*Postverwalter*) w Wojnowicach, syna Josepha Wiosny, węglarza (*Kohlenmesser*) w Byrtyltowie (Biertułtowy), z dziewczyną Augustą Amalią, córką Ernsta Dörniga (naczelnika stacji w Wojnowicach). Czytamy w niej: „[...] braut Protest beide brauthleute gehören in die Parochie Janowitz, weil der Bahnhof und die Post Woinowitz auf Lekartower terrain stehen, darum hält das Aufgebot in der hiesigen Kirche ganz weg” („[...] narzeczona w imieniu obojga wniosła protest, ponieważ należeli do parafii Janowice [Jankowice Rybnickie], natomiast dworzec i poczta Wojnowice leżały na terenie Lekartowa, w ten sposób pominięto całkowicie zapowiedzi w tamtejszym kościele”)⁵⁰.

Opisany w artykule niewielki poszyt pochodzący z drugiej połowy XIX wieku jest niewątpliwie interesującym dokumentem polskiego piśmiennictwa z obszaru Górnego Śląska. Obrazuje on także różne wpływy językowe, jakie krzyżowały się na ziemi raciborskiej. W ciągu kilkuset lat należała ona do różnych państw, które odcisnęły na niej własne piętno. Na obszary te przybywała także ludność z różnych stron, przynosząca z sobą swoje zwyczaje, obyczaje i język. Uwidocznili się to m.in. w słownictwie i imionach nadawanych dzieciom. Bardzo silne naleciałości w języku potocznym pochodzą z języka morawskiego (tzw. Morawcy, czy też ludność

⁵⁰ Zapowiedź została przekreślona, nie wpisano jednak niemieckiego określenia „załatwione”. Najprawdopodobniej ślub został zawarty w innej parafii. Ibidem [s. 99].

morawska, zamieszkiwali w Borucinie, Krzanowicach, Samborowicach, a także Pietrowicach Wielkich)⁵¹.

⁵¹ Wielu Czechów neguje istnienie ludności morawskiej, mówię, jaką się posługuje, uważając za dialekt czeski. W ostatnich latach wydano liczne publikacje na temat przeszłości kulturowej pogranicza śląsko-morawskiego uwzględniające problematykę morawską. O tej skomplikowanej sytuacji pisał m.in. P. NEWERLA: *Z morawskiej przeszłości wsi Pietrowice Wielkie*. W: *Dziedzictwo kulturowe pogranicza śląsko-morawskiego. Materiały konferencji popularyzacyjnej*. Red. K. LACH. Racibórz 2002, s. 45—56.

Adam Kubacz

The book of banns from Wojnowice as the 19th century Polish written relic

Summary

Wojnowice is a small village near Racibórz where Józef Rostek, a Polish activist, was born. The very place saved a few interesting monuments, among whom one should mention the 19th century palace. The farm gave employment (in the form of servants) to many young people from Wojnowice and other villages in the 19th century.

The document, it being the book of banns from the parish in Wojnowice, discussed in the article was written in beautiful Upper-Silesian Polish (with some German terms). Several people made records in it to be dated on the periods 1872—1893/1894. On their basis one can draw interesting conclusions concerning socio-economic changes to be observed in this and other villages near Racibórz. Significant changes in the social structure happened in Wojnowice in the second half of the 19th century, which was connected, among others, with the industrial development in Upper Silesia, thanks to which a large part of peasants became workers. However, they also went further to find a job, even to Westfall. Other interesting conclusions can be made when examining usually significant age differences between a bride and groom, which might prove a “property” basis of marriages. One should also remember that Wojnowice lies in the area where different cultural influences (Polish, Czech and German) intercrossed. It was reflected in banns under investigation; in the vocabulary referring to, above all, the profession performed by a groom or his father and witnesses, as well as in female and male first names.

Adam Kubacz

Das Aufgebotsbuch von Wojnowice als ein Denkmal des polnischen Schrifttums des 19. Jhs

Zusammenfassung

Wojnowice ist ein kleines Dorf, in dem der polnische Aktivist, Józef Rostek geboren ist. Es sind hier einige interessante Denkmäler erhalten geblieben, unter denen der aus dem 19. Jh. stammende

Palast zu erwähnen ist. In dem dazu gehörenden Vorwerk waren viele junge Menschen aus Wojnowice und aus benachbarten Dörfern im Dienst.

Der vorliegende Artikel handelt über eine Urkunde, nämlich voreheliches Aufgebot der Pfarrei Wojnowice, das in einem schönen oberschlesischen Polnischen (mit bestimmten deutschen Elementen) niedergeschrieben wurde. Anhand der aus den Jahren 1872—1893/1894 stammenden Einträge kann man viel Interessantes von dem gesellschaftswirtschaftlichen Wandel erfahren, der in dem Dorf und in anderen in der Nähe von Ratibor liegenden Dörfern stattgefunden war. In der zweiten Hälfte des 19. Jhs hat sich die Struktur der hiesigen Gesellschaft u.a. infolge der raschen Industrieentwicklung in Oberschlesien sehr geändert; viele bisherige Bauern sind zwar Arbeiter geworden. Auf die Suche nach der Arbeit machte man sich auch nach weiter entfernten Gebieten, z.B. nach Westfalen. Das Urbar ist eine Quelle von Informationen über damalige Verhältnisse zwischen einer Braut und einem meistens viel von ihr älterem Bräutigam, was von einer vermögensbedingten Ehe zeugen kann. Man sollte aber nicht vergessen, dass Wojnowice im Einflussbereich von verschiedenen Kulturen (polnische, tschechische und deutsche) lag. Das fand seine Widerspiegelung in dem oben genannten Aufgebot: in dem v.a. den Beruf des Bräutigams oder dessen Vaters und der Zeugen betreffenden Wortschatz und in weiblichen und männlichen Vornamen.